

*Sygn. akt VII Ua 70/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

**Przewodniczący: SSO Monika Roslan-Karasińska**

Sędziowie: SO Agnieszka Stachurska

SO Dorota Michalska (spr.)

**Protokolant: st. sekretarz sądowy Anna Kapanowska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 marca 2020 r. w Warszawie

sprawy z odwołania E. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z udziałem zainteresowanego Szkoły Podstawowej nr (...)w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
z dnia 26 lipca 2019 roku , sygn. akt VI U 201/18

oddala apelację.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Monika Roslan-Karasińska SSO Dorota Michalska

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z odwołania E. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych  
(...) Oddział w W. z dnia 13 czerwca 2018 r.

znak: (...) przy udziale zainteresowanego Szkoły Podstawowej

nr (...) w W. o zasiłek chorobowy wydał w dniu 26 lipca 2019 r. wyrok, na podstawie której zmienił zaskarżoną decyzję  
w ten sposób, że przyznał E. G. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 3 września 2016 r. do 16 września 2016  
r. i ustalił, że nie jest zobowiązana do zwrotu pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie  
1.402,86 zł.

W powyższej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych na mocy skarżonej decyzji odmówił odwołującej się prawa do  
zasiłku chorobowego za okres od 3 do 16 września 2016 r. i zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku  
chorobowego wraz z odsetkami

w łącznej kwocie 1.402,86 zł. Przyczyną wydania skarżonej decyzji było ustalenie,

że E. G. w dniu 8 września 2016 r., w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego, wykonała pracę na podstawie  
umowy zlecenia na rzecz (...) S.A.,

za co uzyskała wynagrodzenie w kwocie 158,21 zł. Z tej przyczyny organ uznał, że odwołująca wykorzystwała zwolnienie lekarskie w sposób niezgodny z jego celem, w związku z czym odmówił dalszej wypłaty świadczenia i zobowiązał ją do zwrotu świadczenia już wypłaconego.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska organu rentowego. Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji dokonał wykładni pojęcia „wykonywania pracy zarobkowej” w kontekście treści art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Powołał się przy tym na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przyjmuje się wąską wykładnię ww. pojęcia, traktując wykonywanie pracy zarobkowej jako wszelką aktywność zarobkową, której realizacja w trakcie pobierania zasiłku chorobowego wywołuje skutek określony

w ww. przepisie. Zwrócił przy tym na uwagę na formułowane w orzecznictwie odstępstwa od tej reguły, które dotyczą czynności o charakterze incydentalnym, technicznym,

jak również wymuszonym okolicznościami. Dokonując powyższej wykładni Sąd Rejonowy zważył, że w przypadku niniejszej sprawy taka okoliczność miała miejsce, gdyż czynności wykonane przez odwołującą miały charakter incydentalny. Zgodnie z umową zlecenie łączącą ją z (...) odwołująca była zobowiązana do sporządzenia ankiety do 10 dnia każdego miesiąca, zaś z jej zeznań wynika, że nikt inny nie mógł jej w tym zastąpić. Ponadto Sąd

I instancji zwrócił uwagę, że zrealizowana przez odwołującą się czynność sprowadzała się jedynie do wprowadzenia danych na komputerze, co zajęło jej nie więcej niż 15 minut, a przy tym czynność ta została wykonana w domu. Stąd też zdaniem Sądu Rejonowy w niniejszej sprawie nie można było mówić o wykorzystywaniu zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem.

**Apelację od powyższego wyroku złożył w dniu 12 sierpnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości.** Pełnomocnik organu rentowego zarzuciła skarżonemu wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez jego błędną wykładnię skutkującą niezastosowaniem s tanie faktycznym sprawy polegającą na uznaniu, że czynności podjęte przez odwołującą należy potraktować jako incydentalne i wymuszone, a wręcz były czynnościami technicznymi i nie można odwołującej zarzucić wykorzystania wolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, a nieswobodnej oceny dowodów i uznanie, że samo wypełnienie przez odwołującą ankiety w domu, polegające na wprowadzeniu danych do komputera, za którą to pracę w całości otrzymała umówione wynagrodzenie, było jedynie czynnością techniczną, wymuszoną okolicznościami, co skutkowało błędnym uznaniem, że nie wykorzystwała zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i obdarzenie przymiotem wiarygodności zeznań odwołującej w zakresie, w jakim ta twierdziła, że nie miała świadomości o konsekwencjach działania, kiedy w dniu 8 września 2016 r. raz wykonała pracę na podstawie umowy leczenia, co poddaje w wątpliwość prawidłowość dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych i doprowadziło do błędnego uznania, że nie zachodzą przesłanki zobowiązujące odwołującą do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę skarżonego wyroku i oddalenie odwołania od skarżonej decyzji oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne wg. norm przepisanych (apelacja k. 43-44v a.s.).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego była niezasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, zaś wniesiony przez organ rentowy środek zaskarżenia nie zawierał zarzutów mogących skutkować zmianą lub uchYLENIEM zaskarżonego wyroku.

Argumentacja organu rentowego skupiła się w całości na zakwestionowaniu stanowiska Sądu Rejonowego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, zgodnie z którym odwołującej przysługuje prawo do zasiłku chorobowego za okres od 3 września 2016 r. do 16 czerwca 2016 r. oraz że nie jest zobowiązana do zwrotu pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 1.402,86 zł. W tym kontekście organ rentowy podniósł zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r.

o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 645 – dalej jako „ustawa o świadczeniach”). W ocenie organu rentowego ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie stanu faktycznego i wykładni prawa materialnego są błędne i nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie podzielił jednak tego stanowiska.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa przepis ten narzuca sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia;

Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższe okoliczności nie zachodzą. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte. Nieprawidłowości te powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny

od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron (por. Sąd Najwyższy m. in.

w orzeczeniach: z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r.,

II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia, aby w przypadku rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego doszło do nieprawidłowości w zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany

w sprawie został przez Sąd Rejonowy oceniony w sposób wszechstronny i zasadny,

czego odzwierciedleniem było dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, które,

z racji powyższego, Sąd niniejszy przyjmuje za własne w myśl art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.

Organ rentowy podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. zarzucił Sądowi Rejonowemu błędne obdarzenie przymiotem wiarygodności zeznań odwołującej w zakresie, w jakim twierdziła, że nie miała świadomości o konsekwencjach swoich działań

w przedmiocie wykonania czynności w dniu 8 września 2016 r. Przytoczona w uzasadnieniu apelacji argumentacja na poparcie powyższych zarzutów nie zawierała jednak wskazania istoty tak podnoszonych uchybień, które mogłyby prowadzić do uznania, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, obiektywnie rzecz biorąc, naruszała zasady swobodnej oceny dowodów. Wskazać przy tym należy, że Sąd Rejonowy dysponował w toku postępowania niewielkim materiałem dowodowym, tym samym do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zasadne było oparcie się na dowodzie z przesłuchania stron ograniczonym do zeznań odwołującej celem zbadania okoliczności wykonania

przez nią określonych czynności w dniu 8 września 2016 r. W kontekście powyższego Sąd Rejonowy był zatem uprawniony do uznania zeznań odwołującej za wiarygodne, tym bardziej, że z ustalonych w sprawie faktów nie wynikają okoliczności zaprzeczające tej ocenie. Takiej ocenie sprzyjały zresztą również okoliczności stanu zdrowia odwołującej przypadające na okres zwolnienia lekarskiego. Było bowiem bezspornym, że odwołująca korzystała ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 3 do 16 września 2016 r. z uwagi na stwierdzone u niej zaburzenia o podłożu psychiatrycznym, w tym stany lękowe i zaburzenia snu. Charakter tych schorzeń mógł zatem potencjalnie oddziaływać na świadomość odwołującej co do konsekwencji realizowanych przez nią działań.

Odnosząc się natomiast do pozostałych zarzutów, w tym naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego w zakresie oceny czynności zrealizowanej przez odwołującą – które w istocie były ze sobą ściśle związane – Sąd Okręgowy przede wszystkim nie podzielił zarzutu organu rentowego co do tego, jakoby Sąd Rejonowy miałby dokonać błędnej wykładni przepisu art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach. W uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia Sąd ten stosunkowo szeroko odniósł się do wykładni pojęcia „wykonywania pracy zarobkowej” w ujęciu znaczeniowym wytyczonym treścią wspomnianego wyżej przepisu i powołał się w tym zakresie na poglądy orzecznictwa Sądu Najwyższego, zasadnie wskazując na wyjątki od reguły *explicite* wynikającej literalnego brzmienia tego przepisu. Uzupełniając te rozważania Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest zrekompensowanie utraconego przez ubezpieczonego zarobku wskutek wystąpienia u niego przejściowej niezdolności do pracy, a celem wprowadzenia przez ustawodawcę tej instytucji z pewnością nie jest uzyskanie dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r. (I UK 606/12), zgodnie z którym wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy zawsze stanowi wykorzystywanie zwolnienia niezgodnie z jego celem, którym jest odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję. Jednocześnie nie każdy przejaw aktywności stanowi wypełnienie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach, powodujące utratę prawa do zasiłku chorobowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., I UK 70/12). Jedynie sporadyczna, incydentalna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa (np. udział w posiedzeniach rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej) może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego, a w innych przypadkach za okres orzeczonej niezdolności do pracy, w czasie której ubezpieczony faktycznie wykonuje pracę zarobkową, nie przysługuje mu zasiłek, lecz wynagrodzenie, choć w kilku orzeczeniach zwrócono uwagę, iż utrata prawa do zasiłku chorobowego dotyczy tylko okresu objętego zaświadczeniem, zwolnieniem lekarskim, w którym nastąpiło podjęcie pracy zarobkowej, a nie całego okresu zasiłkowego.

W tym kontekście Sąd Okręgowy uznał za słuszne twierdzenie Sądu Rejonowego, zgodnie z którym w realiach niniejszej sprawy brak podstaw do stwierdzenia, że odwołująca się korzystała ze zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z przeznaczeniem. Nie sposób uznać pojedynczego zrealizowania czynności w postaci wypełnienia ankiety jako wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób sprzeczny z jego celem. Z uznanych za wiarygodne zeznań odwołującej wynikało, że czynność ta nie zajęła jej dłużej niż 15 minut, samo zaś jej wykonanie sprowadzało się do wprowadzenia danych do systemu przy użyciu komputera. Nie jest to zatem czynność wymagająca dużego nakładu wysiłku. Trudno również ocenić inaczej, niż czynność o charakterze technicznym, mając w szczególności na względzie, że odwołująca miała przebywać na zwolnieniu lekarskim przez 10 dni. Faktem jest, że czynność ta została zrealizowana w związku z wykonaniem przez odwołującą umowy zlecenie i z tego też tytułu otrzymała wynagrodzenie, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie można w okolicznościach niniejszej sprawy uznać takiego wykonania umowy jako czynności zarobkowej sprzeciwiającej się zasadności wystawienia zwolnienia lekarskiego czy też uzyskania wynagrodzenia obok przysługującego odwołującej z tytułu niezdolności do pracy świadczenia. Realizacja powyższej czynności była bowiem powiązana

z zatrudnieniem odwołującej w Szkole Podstawowej nr (...) i obowiązkiem monitorowania zatrudnienia osób ubezpieczonych w (...) wspólnie z Dzielnicowym biurem Finansów Oświaty w W.. Odwołująca była przy tym zobowiązana do przesyłania tych informacji osobiście, co też wynika z wyjaśnień udzielonych przez ww. podmiot w trakcie postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez organ rentowy.

O ile Sąd Okręgowy podziela stanowisko pełnomocnika ZUS co do tego, że zakaz wykonywania pracy – w kontekście znaczeniowym „wykorzystania zwolnienia niezgodnie

z celem”, o czym mowa w art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach – należy rozumieć bardzo szeroko, nie zmienia to jednak faktu, że każda sprawa powinna być oceniana w sposób indywidualny. Skoro celem wystawienia zwolnienia lekarskiego jest umożliwienie ubezpieczonemu powrotu do zdrowia poprzez zapewnienie czasu na odpoczynek, podjęcie leczenia czy rehabilitację, to wykorzystanie zwolnienia niezgodnie z celem należy rozumieć jako wszelkie przejawy aktywności, które takiemu wykorzystaniu czasu będą zaprzeczać. Jednostkowe, incydentalne wykonanie prostej czynności, nawet związana z prowadzeniem działalności zarobkowej – jeśli nie ma żadnego wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego –

nie może uzasadniać stwierdzenia, że osoba, która tą czynność wykonała wykorzystuje zwolnienie lekarskie niezgodnie z celem w myśl art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach. Interpretacja przepisów ustawy przyjęta przez organ rentowy prowadziłaby w ocenie Sądu Okręgowego do rozwiązań w istocie kuriozalnych, że każda, nieważne jak błaha czynność osoby będącej na zwolnieniu lekarskim wykonana w związku z jej zatrudnieniem zasługuje na sankcję w postaci nieprzysługiwania jej prawa do zasiłku chorobowego. W przypadku niniejszej sprawy nie sposób przy tym pomijać nieproporcjonalności tejże sankcji

– skutkującej tak pozbawieniem odwołującej świadczenia z tytułu choroby,

jak też i koniecznością zwrotu wypłaconych już jej kwot – do zysku, jaki miała osiągnąć

w związku z wykonaniem czynności w dniu 8 września 2016 r., który nie przekraczał kwoty 160 zł.

W świetle wspomnianej wyżej argumentacji oraz mając na względzie ustalony

w sprawie stan faktyczny Sąd Okręgowy podzielił zatem stanowisko Sądu Rejonowego

co do stwierdzenia, że odwołującej przysługuje prawo do zasiłku chorobowego za okres

od 6 do 16 września 2016 r., jak również, że nie jest zobowiązana do zwrotu świadczenia jako nienależnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że brak podstaw

do zmiany zaskarżonego wyroku. Organ rentowy nie wykazał zasadności swojej argumentacji, zaś podniesione w apelacji zarzuty stanowiły jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy

na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako bezzasadną, o czym orzekł w sentencji wyroku.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Monika Roslan-Karasińska SSO Dorota Michalska (spr.)

## ZARZĄDZENIE

(...)

K.S.